

Bazy danych DNA są dla nas niebezpieczne?

29 czerwca 2013

Na początku tego miesiąca, Sąd Najwyższy w USA wydał orzeczenie stwierdzające, że czymś zupełnie legalnym jest gromadzenie wymazów DNA od osób aresztowanych (bez specjalnego nakazu). W uzasadnieniu sąd stwierdził, że „wymaz DNA należy do wspólnych procedur więziennych, takich jak np. odciski palców”. Jakie konsekwencje orzeczenia czekają Amerykanów?

Choć bazy danych DNA mogą wydawać się czymś zupełnie nowym, to w użyciu są już od dłuższego czasu. Jeszcze w 1988 roku każdy stan USA ustanowił bazę DNA przestępców celem szybkiego i precyzyjnego dopasowania skazanych pod kątem zebranych dowodów zbrodni.

Amerykańscy politycy spierają się, że z jednej strony pobieranie próbek DNA od przestępców rzeczywiście wpłynie na obniżenie poziomu przestępczości, jednak z drugiej strony taka baza zwiększy prawdopodobieństwo wydawania „pochopnych” wyroków (sąd mógłby orzekać niejako „na skróty” i jedynie powierzchownie badać sprawę).

Ostatnie badania pokazują jednak, że obawy krytyków mogą być uzasadnione. Raport sporządzony przez naukowców z Uniwersytetu w Wirginii wyraźnie pokazuje, że „prawdopodobieństwo recydywy jest aż o 23,4% wyższe dla osób, których profile znajdują się w policyjnej bazie DNA”. Eksperci dodają, że powinniśmy być bardziej ostrożni co do tego, czy bazy danych DNA rzeczywiście wpływają na obniżenie przestępczości w dłuższej perspektywie.

Osobną, ale równie istotną kwestią w odniesieniu do baz danych DNA jest swoisty „zamach na naszą prywatność”. Barry Steinhardt, dyrektor American Civil Liberties Union stwierdził w 2000 roku, że: „choć bazy danych DNA mogą być przydatne do identyfikacji przestępców, to jestem sceptyczny, że uda nam

się odeprzeć pokusy, aby rozwinąć ich dalsze wykorzystanie”.

Należy podkreślić, iż zaledwie w ciągu ostatnich dziesięciu lat Amerykanie przeszli od zbierania DNA tylko od skazanych za przestępstwa seksualne, aby teraz gromadzić je nawet od osób, które nie zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądowym.

Bazy DNA są dodatkowo niebezpieczne, ponieważ stanowią pewnego rodzaju „dziennik”, który pozwala na ujawnienie osobom trzecim m.in. predyspozycji do chorób lub innych informacji o głęboko osobistym charakterze. Poddana zatem zostaje w wątpliwość doniosłość ludzkiej wolności tak mocno postulowanej dziś przez państwa demokratyczne.

Czy inne kraje pójdą za przykładem USA?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: activistpost, davidicke, whatreallyhappened

Źródło: [Kod Władzy](#)